

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Biedroń
Sędziowie:	SSA Dariusz Kłodnicki SSA Franciszek Marcinowski (spr.)
Protokolant:	Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **G. M.**

przeciwko **E. P. i R. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 7 maja 2013 r. sygn. akt VI GC 9/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanych E. P. i R. P. solidarnie na rzecz powoda kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Legnicy zasądził od pozwanych E. P. i R. P. solidarnie na rzecz powoda G. M. kwotę 182.400 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 25 maja 2012 r., oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od pozwanych na rzecz powoda koszty procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony zawarły w dniu 21 czerwca 2011 r. szereg umów o wykonanie robót budowlanych (numery umów: (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...)), których przedmiotem było wykonanie przez powoda prac polegających na wykopaniu fundamentów, wykonaniu stanu zerowego budynków, wymurowaniu ścian, wykonaniu stropu, wymurowaniu ścianek kolankowych, wykonaniu dachu i kominów domów mieszkalnych na działkach nr (...) w L.. Rozliczenie wykonanych robót miało następować w formie tymczasowych faktur etapowych i faktury końcowej. Tymczasowe faktury powód miał wystawiać i przedkładać pozwany najpóźniej w terminie 7 dni od odebrania robót. Pozwani zobowiązani byli do przejrzenia otrzymanej faktury i zapłacenia niespornej kwoty w ciągu 14 dni, a

ewentualną sporną część kwoty pozwani powinni w powyższym terminie zakwestionować, w przeciwnym bowiem wypadku uważano, że faktura została w całości zatwierdzona.

Powód wykonywał powyższe roboty w okresie od lipca 2011 do marca 2012 r. Równolegle z pracami na rzecz pozwanych powód wykonywał prace na innych budowach.

Po zakończeniu poszczególnych etapów powód prac wystawił pozwanym faktury VAT o numerach: (...) oraz nr: (...), (...), (...), na łączną kwotę 248.000 zł.

W fakturach nr nr: (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) i (...) powód jako sposób zapłaty wpisał: „gotówka”. W fakturach nr nr: (...), (...), (...), (...) jako sposób zapłaty wskazano: „przelew”. Wszystkie faktury zostały podpisane przez pozwanych. Pozwany R. P. odbierając fakturę VAT nr (...) z dnia 1.02.2012 r. na kwotę 20.000 zł przekreślił sposób zapłaty „gotówka” zmieniając go na „przelew”.

Pozwani w formie przelewu zapłacili powodowi:

- w dniu 27.09.2011 r. kwotę 14.000 zł z tytułu faktury nr (...),
- w dniu 16.12.2011 r. kwotę 16.000 zł z tytułu faktury nr (...),
- w dniu 10.01.2012 r. kwotę 16.000 zł z tytułu faktury nr (...),
- w dniu 28.12.2012 r. kwotę 10.243,07 zł z tytułu faktury nr (...).

Powód w pismach z 18 maja 2012 r. i 24 sierpnia 2012 r. wzywał pozwanych do zapłaty należności w kwocie 254.400 zł. Pozwani odmówili zapłaty wskazując, że uregulowali już wszelkie należności.

Część zleconych powodowi prac została przez niego wykonana wadliwie, co skutkowało reklamacjami ze strony nabywców domów. Zgłaszane usterki dotyczyły między innymi dachów, tj. braku pasów nadrynnowych, braku grzebieni okapu, obróbek blacharskich, w tym uszczelnienia ciekącego włazu i komina dachu, jak również krzywych ścian oraz nieprawidłowego wylania posadzek. Pozwani wzywali powoda telefonicznie, a w dniu 15 września 2012 r. pisemnie, do usunięcia w terminie 7 dni na działce (...) wad nienależycie dachu i uzupełnienia braku pasów nadrynnowych, braku grzebieni okapu, uzupełnienia obróbek blacharskich, w tym uszczelnienie ciekącego włazu i komina dachu oraz poprawienia blacharki obróbki komina (brak estetyki). Powód skierował swych pracowników do usunięcia zgłoszonych wad, jednak nie przystąpili pni do prac poprawkowych, nie dokonali oględzin budynku i nie usunęli żadnych usterek.

Pozwani zlecili dokonanie prac poprawkowych K. L., prowadzącemu Zakład (...). W budynkach wybudowanych przez powoda dokonał on m.in. demontażu dachówek przy okapach i zamontował pasy nadrynnowe i grzebienie okapu, dokonał poprawek obróbek blacharskich pokrycia dachowego, wymienił blachy przy kominach i poprawił folie przy oknach dachowych, za co wystawił pozwanym faktury. Wykonane przez niego prace były celowe i konieczne. Z tytułu powyższych poprawek pozwani ponieśli koszty na sumę 9.756,93 zł. Pozwani złożyli oświadczenie o potrąceniu przysługującej im z tego tytułu wierzytelności z wierzytelnością powoda z tytułu niezapłaconej faktury VAT nr (...) z dnia 1.02.2012 r. w kwocie 20.000 zł. Pozostała do zapłaty kwotę 10.243,07 zł zapłacili powodowi w dniu 28 grudnia 2012 r.

Przy takich ustaleniach Sąd Okręgowy uznał, iż pozwani nie udowodnili swoich twierdzeń, że zapłacili powodowi kwotę 182.400 zł z wystawionych przez niego faktur. W uzasadnieniu wyroku stwierdził, że pozwani nie wykazali, aby strony przyjęły inne ustalenia dotyczące sposobu zapłaty niż określone w § 6 zawartych umów. Za gołosłowne uznał twierdzenie pozwanych, że zapłaty dokonywano w drodze „wymiany” faktury na gotówkę. Sąd zauważył jednocześnie, iż faktura nie jest dowodem zapłaty, natomiast zamieszczona na spornych fakturach adnotacja „gotówka” oznacza tylko formę płatności, a nie pokwitowanie zapłaty, przy czym odwołał się do stanowiska wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z 7 października 2003 r. IV CK 57/02. W ocenie Sądu Okręgowego faktu zapłaty powyższej należności

nie potwierdzili również słuchani w sprawie świadkowie. Także podnoszonej przez pozwanych okoliczności, iż powód przez kilka miesięcy nie wzywał ich do zapłaty należności wynikających ze spornych faktur, nie uznał Sąd Okręgowy za dowód tego, że należności te zostały uiszczone. Odnosząc się do argumentu pozwanych opartego na twierdzeniu, że wszystkie faktury, w których jako sposób zapłaty wskazano przelew, zostały przez nich niezwłocznie zapłacone, Sąd Okręgowy zauważył, że zgodnie z § 6 umów łączących strony zapłata miała nastąpić w terminie do 14 dni od otrzymania przez pozwanych faktury, natomiast pozwani należność z tych faktur (w liczbie czterech) wprawdzie zapłacili przelewem, ale w przypadku dwóch z tych faktur uczynili to po dwóch miesiącach, a w przypadku faktury nr (...) wystawionej w lutym 2012 r. zapłacili należność dopiero w 28 grudnia 2012 r., po doręczeniu im nakazu zapłaty. W podsumowaniu Sąd Okręgowy stwierdził, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie faktu dokonania zapłaty przez pozwanych spornej kwoty 182.400 zł, zatem powództwo w tej części należało uwzględnić, natomiast w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Pozwani zaskarżyli powyższy wyrok w części zasądzającej kwotę 182.400 zł z odsetkami oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie, że wystawione przez powoda faktury nr nr (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) i (...) nie spełniały funkcji pokwitowania, a pozwani nie zapłacili za nie przy ich odbiorze, a także naruszenie art. 462 k.c. przez jego błędną wykładnię. Przy tych zarzutach wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie na ich rzecz od powoda kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji, w zakresie stanowiącym podstawę wydanego wyroku, nie budzą zastrzeżeń. Uznając je za prawidłowe Sąd Apelacyjny przyjął je jako własne.

W sytuacji gdy pozwani twierdzą, że zapłacili dochodzoną przez powoda należność, a powód twierdzi, że zapłaty od nich nie otrzymał, spór między stronami sprowadza się do oceny materiału dowodowego.

Pozwani, nie dysponując żadnymi bezpośrednimi dowodami potwierdzającymi ich stanowisko, powołują się przede wszystkim na zapis w wystawionych przez powoda fakturach, w których w rubryce określającej sposób zapłaty wpisano słowo gotówka. Twierdzą przy tym, że zapis ten, zgodnie z przyjętą między stronami praktyką, oznaczał dokonanie zapłaty w chwili doręczenia faktury. Dalszymi dowodami, mającymi potwierdzać ich stanowisko, są zeznania świadków i samych pozwanych. Co do tych zeznań należy od razu zauważyć, że żaden z powołanych świadków nie widział wręczania powodowi określonej kwoty na pokrycie konkretnych zobowiązań, a treść tych zeznań była bardzo ogólna i nie można na ich podstawie stwierdzić w jakiej dacie, czy w jakim czasie, dochodziło do zapłaty. Z zeznań świadka G. S. wynika, że zawiózł pozwaną E. P., która miała zapłacić za jedną z faktur, nie widział jednak przekazania pieniędzy (nie był przy tym obecny), nie wie jaką sumę zapłacono i za którą z faktur, pamięta tylko, że było to w lecie – może we wrześniu, sierpniu albo w lipcu. Świadek Z. S. zeznał, że odwracał się gdy pozwana E. P. szła płacić i nie patrzył, gdyż nie wypadało. Świadek S. P. widział kilkakrotnie, że pozwany płacił powodowi, ale nie widział żadnych szczegółów, przy czym na pytanie czy powód kwitował odbiór pieniędzy odpowiedział: „chyba tak”, co podważa tezę pozwanych, że funkcję pokwitowania pełniło słowo „gotówka” wpisane w fakturze. Pozwana E. P. jest w swoich zeznaniach niezdecydowana i niekonsekwentna, początkowo mówi, że płaciła powodowi dwukrotnie, raz podwiózł ją kolega, a drugi raz przypuszczalnie była sama, po chwili refleksji mówi, że dokładnie nie pamięta, „ale to było chyba dwa razy”. Na pytanie Sądu jakie kwoty zawiózła powodowi mówi, że były to różne kwoty, na około 14 – 20 tysięcy, dokładnie nie pamięta. Pozwany R. P. nawet nie próbował wskazać kiedy i w jakich okolicznościach uregulował należność z każdej z faktur objętych sporem. Oboje pozwani ogólnie tylko twierdzili, że wszystkie należności zostały zapłacone i powołując się na zasady doświadczenia życiowego wskazywali, że gdyby ich nie zapłacili, to powód zszedłby z budowy, ponieważ bez zapłaty z ich strony nie miałby z czego opłacić pracowników i nie mógłby zmieniać drogich samochodów. Taki sposób argumentacji nie może oczywiście zastąpić dowodów, którymi pozwani nie dysponują.

Przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd I instancji nie naruszył granic określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Odnosi się to zarówno do oceny osobowych środków dowodowych, jak i oceny dokumentów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Co do znaczenia zamieszczenia na spornych fakturach adnotacji „gotówka” Sąd Okręgowy trafnie uznał, że nie stanowi ono potwierdzenia zapłaty. Przypomnieć można, że Sąd Najwyższy w podobnej sprawie już 10 lat temu wypowiedział się w tej kwestii stwierdzając, że powszechnie przyjętą w obrocie gospodarczym formą pokwitowania jest zamieszczenie na fakturze klauzuli „zapłacono gotówką” lub tylko „zapłacono”, natomiast sama adnotacja „gotówka” nie wystarcza do uznania faktury za pokwitowanie (vide: wyrok SN z dnia 7.10.2003 r., IV CK 57/02, LEX nr 1125089). Trudno zrozumieć dlaczego prowadzący profesjonalną działalność gospodarczą pozwani, gdyby faktycznie zapłacili powodowi sporną należność, mieliby nie zadbać o dowody zapłaty, zwłaszcza że pozwana E. P. zeznała na rozprawie, że powód od początku jej się nie podobał. Już tylko dla porządku można dodać, że powód trafnie podnosi, iż prezentowane przez pozwanych rozumienie zapisu „gotówka” na fakturze pozostaje w sprzeczności z treścią łączących strony umów, które zastrzegały dla pozwanych termin 14 dni na sprawdzenie faktur i zapłatę należności.

Z powyższych względów, nie znajdując podstaw do zakwestionowania rozstrzygnięcia Sądu I instancji, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 98 k.p.c., przyznając powodowi zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości taryfowej.

bp